

Sygn. akt VIII Ka 798/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Niewińska

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

Del. SSR Beata Maria Wołosik

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Korwell

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 roku

sprawy A. J.

oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 lipca 2013 roku sygn. akt VII K 1184/ 12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) w tym kwotę 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) jako 23 % stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zasadza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. J. został oskarżony o to, że w dniu 12 lipca 2012 roku około godz. 10.17 w B., na skrzyżowaniu Al. (...) II z ul. (...) na wysokości hotelu (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym powodując nieumyślnie wypadek w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...), nie zastosował się do nadawanego przez sygnalizator świetlny sygnału czerwonego dla jego kierunku ruchu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z rowerzystą poruszającym się po oznakowanym przejściu dla pieszych z nadawanym sygnałem świetlnym zielonym, w skutek czego, kierujący rowerem M. S. doznał wielomejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała na różnej głębokości z otarciami naskórka i wylewami krwawymi, wieloodłamowego złamania kości ciemieniowej i czołowej przebiegającego przez zatokę czołową prawą z wgłębieniem fragmentów kostnych w kierunku mózgowia wylewu krwawego podpajęczynówkowego, krwiaka wewnątrzkanałowego, złamania stropu i ściany górnej prawego oczodołu, złamania wyrostka skrzydłowego prawego, złamania ścian prawej zatoki szczękowej, złamania żeber X i XI,

słuczenia płuca prawego, złamania kości nosa, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 177§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 roku w sprawie o sygn. akt VII K 1184/12 oskarżonego A. J. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 177§1 k.k. skazał go na karę pozbawienia 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na 2 (dwa) lata tytułem próby.

Na mocy art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. J. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz M. S. kwoty 3000 (trzech) tysięcy złotych.

Zasądził od oskarżonego A. J. na rzecz M. S. kwotę 972 (dziewięćset siedemdziesiąt dwa) złote, tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Z. kwotę 974,16 (dziewięćset siedemdziesiąt cztery i 16/100) złotych, w tym kwotę 182,16 (sto osiemdziesiąt dwa i 16/100) złotych podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Zwolnił oskarżonego A. J. od opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok, na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425§1 i 2 k.p.k. zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego i na zasadzie art. 427§1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu ustaleń w sposób jednostronnie niekorzystny dla oskarżonego, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a przede wszystkim bezkrytyczne danie wiary zeznaniom świadków K. M., G. S. i T. D., jednocześnie przy uznaniu zeznań świadka C. M. i A. Ź. za częściowo nieprawdziwe.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

-oskarżony nie zastosował się do nadawanego przez sygnalizator świetlny dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego,

-wina oskarżonego nie budzi wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego,

-pokrzywdzony nie jechał rowerem szybko,

-A. J. poruszał się samochodem z nadmierną prędkością,

-oskarżony wjechał na skrzyżowanie na pomarańczowym świetle, więc na przedmiotową część jezdni wjechał już na czerwonym świetle,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia winy i właściwości osobistych oskarżonego, wyrażającą się w wymierzeniu mu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, oraz obowiązku naprawienia szkody w części w kwocie 3.000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. S., która to kara przekracza stopień winy, a także możliwości zarobkowe i finansowe oskarżonego.

Na zasadzie art. 427§1 k.p.k. obrońca oskarżonego wniosła aby Sąd odwoławczy, korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437§1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i uniewinnił oskarżonego od

zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał je Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza z perspektywy zarzutów apelacyjnych, wskazuje na to, iż Sąd I instancji nie naruszając reguł rzetelnego procesu sformułowanych m.in. w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził właściwe wnioski w przedmiocie winy i prawno-karnej oceny zachowania oskarżonego A. J.. Jednocześnie stanowisko swoje, stosownie do treści art. 424§1 i 2 k.p.k., precyzyjnie i logicznie uzasadnił.

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji apelująca wskazując na wadliwość przyjęcia, że to oskarżony A. J. umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do zaistnienia wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała trwających dłużej niż 7 dni doznał pokrzywdzony M. S..

Stanowisku apelującej, w tym zakresie, przeczy jednoznacznie treść zgromadzonych w sprawie i prawidłowo ocenionych dowodów, w tym zeznań świadków i sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych. Przy tym – odnosząc się do zarzutów strony apelującej – na podstawie w/w dowodów Sąd Rejonowy nie ustalił, że przyczyną zaistniałego zdarzenia była nadmierna prędkość kierowanego przez oskarżonego samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...) przy wolnej jeździe pokrzywdzonego rowerzysty. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji kluczowym dla przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn stało się ustalenie, że oskarżony A. J. nie zastosował się do nadawanego przez sygnalizator świetlny dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego w momencie kiedy na oznakowanym przejściu dla pieszych, którym poruszał się pokrzywdzony M. S. był nadawany sygnał zielony.

Nie powielając zatem, w pełni akceptowanej przez Sąd Okręgowy, argumentacji Sądu Rejonowego podkreślić jedynie należy, że nie podporządkowanie się oskarżonego A. J. do sygnalizacji świetlnej, – której ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U.2012.1137 j.t. ze zm.) wyznaczyła rolę nadrzędną w stosunku do znaków drogowych (art. 5 w/w ustawy) – wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego M. S. oraz świadków K. M., G. S. i T. D.. Wszystkie te osoby pewnie wskazały, że na sygnalizatorze dla pieszych, po którym poruszał się rowerzysta (znajdującym się w grupie kolizyjnej z sygnalizatorem ulicznym dla kierunku jazdy oskarżonego), nadawane było zielone światło. M. S. podał: „na sygnalizatorze drugiej jezdni przy hotelu (...) dla pieszych paliło się zielone światło” (k. 34). K. M. stwierdził: „ja widziałem dokładnie, że sygnalizacja wskazywała zielone ciągle światło dla pieszych przechodzących przez przejście znajdujące się na drodze zjazdowej z ronda w kierunku W.. Rowerzysta mając zielone światło wjechał na przejście dla pieszych.” (k. 58v). W tożsamy sposób w tej kwestii zeznali G. S. i T. D. (k. 60v, k. 62v). Swoje depozycje potwierdzili na rozprawie przed Sądem.

Nie budzi żadnych wątpliwości pozytywna ocena powyższych, korespondujących ze sobą zeznań świadków. Tym bardziej, że – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy – K. M., G. S. i T. D. byli przypadkowymi obserwatorami zdarzenia. Wykonywali na rondzie prace ogrodnicze i w tym czasie mieli przerwę na posiłek, który spożywali w samochodzie zaparkowanym przodem do przejścia dla pieszych, na którym doszło do potrącenia. Także z racji umiejscowienia mieli więc możliwość dostrzeżenia jakie światło było nadawane przez sygnalizator umiejscowiony na wprost nich.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższych zeznań nie były w stanie podważyć sprzeczne z nimi wyjaśnienia oskarżonego A. J., podróżującej z nim A. Ż., a także C. M., który – jak zeznał – na przedmiotowym skrzyżowaniu oczekiwał na zmianę światel, aby wjechać od strony W. w ulicę (...). Zwłaszcza, że relacjom tym brakuje spójności i logiki.

W szczególności widoczne jest to w zeznaniach A. Ż., która wspierając wyjaśnienia oskarżonego, że przejeżdżał przez skrzyżowanie gdy nadawany był dla jego kierunku jazdy sygnał zielony (k. 44v) – w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że przed rondem w ogóle się nie zatrzymywali. Mieli zielone światło dla swojego kierunku ruchu (k. 116v).

Przed Sądem natomiast zeznała, że wjeżdżając na rondo zatrzymali się przed rondem i wtedy zapaliło się zielone światło i pojechali (k. 235). Co istotne jak zeznał K. M. bezpośrednio po zdarzeniu pasażerka wskazywała jeszcze inną fazę sygnału nadawanego dla ich kierunku ruchu. Podał, że kobieta ciągle powtarzała, że wjechali na skrzyżowanie na pomarańczowym świetle i jechali z prędkością 50 km/h (k. 59).

Z kolei C. M., który również utrzymywał, że to kierujący samochodem miał dla swojego kierunku zielone światło stwierdził jednocześnie, że rowerzysta, który chwilę wcześniej wdał się w wymianę zdań z jakimś mężczyzną, od połowy pasa zieleni na przejściu dla pieszych miał dla swojego kierunku jazdy czerwone światło. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że nielogicznym jest, aby rowerzysta z pewnej odległości widząc już, że ma czerwone światło wjechał na przejście. Skoro, według tego świadka, światło nie zmieniło się w momencie kiedy rowerzysta znajdował się tuż przed przejściem trudno uznać, że rowerzysta liczył na to, że „zdąży” – co sugeruje apelująca.

W ocenie Sądu Okręgowego przeciwko „pozytywnej” ocenie zeznań w/w świadka przemawia nadto fakt, że nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie jego twierdzenie, że po zdarzeniu zatrzymał się i rozmawiał z policjantem informując go o zaobserwowanym przebiegu zdarzenia. Jego dane nie zostały zamieszczone w notatce urzędowej jako osoby, która zgłosiła się do funkcjonariusza policji po jego przybyciu na miejsce zdarzenia opisując jego przebieg. Trudno także uznać, że C. M. – jak również zeznał – został przez policjanta, który wykonywał jedynie na miejscu zdarzenia swoje obowiązki, zlekceważony. Tym bardziej, że jak zeznał funkcjonariusz policji J. M. na miejscu zdarzenia były osoby postronne, ale nikt z nich nie deklarował, że widział zdarzenie, oprócz tych ludzi, których ujął w notatce. Wskazał również, że gdyby taka osoba się zgłosiła podając inne okoliczności to by to ujął w notatce (k. 264 – 265).

Reasumując, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów, w tym wyżej wymienionych nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) oraz logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania), a także nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Zastrzeżeń nie budzi także sądowa ocena opinii biegłego (k. 143 – 159, k. 265v – 267), która to opinia w jej całości – zdaniem Sądu Okręgowego – została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Co istotne biegły w treści opinii pominął nie dającą się ustalić na podstawie monitoringu i dokumentacji sygnalizacji kwestię rodzaju świateł podawanych na poszczególnych kierunkach ruchu w momencie zdarzenia. Kwestia ta wynika bowiem jedynie z relacji uczestników zdarzenia i świadków, które podlegały wyłącznej ocenie Sądu, co też podkreślił biegły. Jednocześnie biegły wskazał, że na przedmiotowym skrzyżowaniu zastosowana jest sygnalizacja świetlna typu akomodacyjnego, to jest pracująca w systemie cyklicznym, zmiennoczasowym. Z opinii wynika także, że sygnalizacja dla ruchu pieszego wzdłuż pasów przejścia, po którym poruszał się pokrzywdzony i sygnalizacja dla ruchu kołowego, dla jazdy z ronda na wprost w ul. (...) II tj. w kierunku, w którym poruszał się oskarżony znajdowały się w grupie kolizyjnej, wzajemnie wykluczającej się (jeśli na jednym nadawany był sygnał zielony, na drugim był nadawany sygnał czerwony).

Skoro zatem zgromadzony w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy, w postaci w/w zeznań świadków pozwolił na ustalenie, że na sygnalizatorze dla ruchu pieszych w momencie kiedy znalazł się na nim M. S. był nadawany sygnał zielony nie ulega wątpliwości, że oskarżony miał nadawany sygnał czerwony zabraniający mu jazdy, do którego się nie podporządkował.

Dlatego też podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że oskarżony A. J. swoim zachowaniem doprowadził do przedmiotowego wypadku, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 177§1 k.k.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar (rozumianych jako całokształt kar i środków karnych). Dlatego też odnosząc się do zarzutu sformułowanego w złożonym środku odwoławczym, a mianowicie rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary, wskazać należy, iż nie jest on trafny.

Przypomnieć należy, że tylko wtedy można uznać, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jest uzasadniony, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, wymierzona kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 297/09 LEX nr 553884. Przy czym nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

W przedmiotowej sprawie – zdaniem Sądu Okręgowego – o takiej ocenie kary z jaką spotkał się oskarżony A. J. nie może być mowy. W szczególności nie sposób uznać, iż orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 3000 złotych jest niewspółmiernie surowe, a zwłaszcza w stopniu rażącym.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonując wyboru rodzaju kary i jej wysokości miał na uwadze dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. i właściwie je ocenił. Uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące, w tym uprzednią niekaralność oskarżonego, jak i obciążające, w tym stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że stopień ten jest wysoki. A. J. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kontynuował jazdę „na czerwonym świetle”, podczas gdy sygnał czerwony oznacza bezwzględny zakaz wjazdu za sygnalizator. Doprowadził tym samym do bardzo niebezpiecznej sytuacji i uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego M. S.. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji wiele do życzenia pozostawia też jego zachowanie na miejscu zdarzenia. Z zeznań świadków wynika, że nie zainteresował się on pokrzywdzonym, a uszkodzeniami własnego pojazdu.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego kara 1 roku pozbawienia wolności wymierzona A. J. z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat jest współmierna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości dowiedzionego mu przestępstwa z art. 177§1 k.k.. Jest nadto karą, sprawiedliwą, która należycie zrealizuje cele zapobiegawczo – wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wreszcie zastrzeżeń nie budzi orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego na podstawie art. 46§1 k.k. w postaci częściowego obowiązku naprawienia szkody, o orzeczenie którego wnosił na rozprawie pokrzywdzony (k. 225). Nie ulega wątpliwości, że wskutek zdarzenia M. S. doznał uszczerbku o charakterze majątkowym na zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę 3.000 złotych (Sąd I instancji orzekł o obowiązku częściowym), co znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Pokrzywdzony złożył m.in. rachunki potwierdzające koszty dotychczasowego leczenia. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że prowadzenie postępowania karnego w kierunku rozpoznania żądania zapłaty ponad w/w kwotę spowodowałyby jego nieuzasadnione przedłużenie. Przy tym odnosząc się do argumentacji apelującej wskazać należy, że zgodnie z art. 46§1 k.k., jeżeli zostało ustalone, że w wyniku popełnionego przez oskarżonego przestępstwa została wyrządzona szkoda, a pokrzywdzony złoży wniosek o jej naprawienie, orzeczenie obowiązku jej naprawienia w części bądź w całości, jest obligatoryjne. Sąd Okręgowy nie znalazł w rozpatrywanej sytuacji podstaw do miarkowania obowiązku naprawienia szkody (art. 46§1 k.k.) ze względu na sytuację majątkową oskarżonego.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść ocenianego wyroku, wskazując że orzeczona kara w jej całokształcie nie nosi cech niewspółmierności, zwłaszcza w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., orzeczono jak w pkt I sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach procesu (kosztów zastępstwa procesowego) należnych oskarżycielowi posiłkowemu orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. O wysokości tych kosztów, orzeczono zaś na podstawie §14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).

O kosztach obrony oskarżonego z urzędu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy §14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm).

Na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., z powodu sytuacji majątkowej oskarżonego, który utrzymuje się z renty chorobowej w wysokości 480 zł. miesięcznie, zwolniono go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.